

## JAN SZYSZ

ur. 1929; Sumin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, technologia pszczelarska

### Postęp w pasiece

Narzędzia to oczywiście teraz nie ma porównania z tym, co było przed wojną i tuż po wojnie. Pszczoły bardzo reagują na dym, [więc] jest podkurzacz, który się dymi, pszczoły uciekają i można wtedy pracować przy ulu. Tu jest duży postęp. No, ale to jeszcze nie wszystko, bo największy postęp to miodarki. Teraz miodarka jest elektryczna, odwracalna, kręci się i wiruje albo szybciej albo wolniej. Kiedyś, kiedy jeszcze były kłody i nie było ramek, to [ludzie] wyciskali miód z plastrów. Nie wiem, czy jakimś tłuczkiem, czy rękami. Później, kiedy ule były już rozbieralne, zrobiono wirówki służące do odwirowania [miodu z ramek]. To była beczka, takie jakby stowadło, gdzie stawiało się ramkę (a to było opasane szpagatem, żeby ramka nie wypadła), kiedy lekko się zawirowało, siłą odśrodkową miód wypadał na ściany beczki, po niej ściekał na dół, a na koniec się go zlewało. Teraz są miodarki elektryczne, po wojnie były ręczne.

Postęp poszedł tak daleko, że nawet za komuny w Pszczelej Woli podjęto próbę zrobienia (i nawet zrobiono) prototypu kombajnu miodowego. W kombajnie ramki wstawiało się na podajnik, potem szły do odsklepiania, a później na bęben wirujący. To był tylko prototyp, ale nie zdał on egzaminu. Byłem nawet wtedy obecny przy tych próbach, bo kombajn do miodu robiono w Zamościu. W Pszczelej Woli mogliby coś więcej powiedzieć o tym kombajnie. Robili go, bo uważali, że będą [powstawały] wielkie pasieki towarowe w PGR-ach czy w spółdzielniach produkcyjnych.

Kiedyś nie było, a teraz jest rozwinięta hodowla matek pszczelich i [tworzy się] różne krzyżówki pszczół. Krzyżowanie powoduje, że pierwsze pokolenie jest bardzo pracowite i wydajne (czyli heterozja mieszańców jest w pierwszym pokoleniu), a w dalszych pokoleniach następuje rozszczepienie cech. Rozwinęła się hodowla matek pszczelich i ich dystrybucja. Teraz zajmuje się tym Związek.

Mało tego, teraz już i u nas robią odkłady: małe rodzinke na cztery, pięć, sześć ramek i sprzedają je pszczelarzom, którzy chcą założyć sobie pasiekę. Nauka poszła bardzo

do przodu. Kiedyś to matki hodowane były własny na użytek, w prymitywny sposób. Teraz są pasieki, które produkują tylko matki albo produkują miód, produkują wosk, kit pszczeli (propolis) lub jakoś łączą jedno z drugim. Oglądałem film w Internecie, gdzieś z Podkarpacia, który pokazywał pasiekę [liczącą] 500 pni [rozlokowanych] w kilku miejscach, w której wszystko jest zmechanizowane to do takiego stopnia, że nawet za komuny tak nie było. Postęp jest bardzo duży.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-05-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Anna Sawa
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Anna Sawa
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"